

**UWAGA OSTRZEGAMY!** W Warszawie rozpoczęły się kontrole dokumentów, tasek, siatek w autobusach i na przystankach! W wielu taksówkach jeżdżą jako kierowcy ubecy! Konfidenci podsłuchują w miejscach publicznych i zatrzymują SB masowo werbuje ludzi do współpracy, wypytuje dozorców.

Napływają dalsze informacje potwierdzające, że cała akcja Wrocy była przygotowana w marcu - niektóre karty mobilizacyjne noszą datę 17.3.81.

Powstały nowe możliwości udzielania pomocy - poprzez zakładania w instytucjach kół PKPS, PCK i TPD. Można "wykupywać" ludzi - dowiadywać się w radach narodowych, kolegia i placenia grzywn. Instytucje mogą wysyłać internowanym paczki, najlepiej w białych płóciennych workach. Macenas Olszewski powołał Komitet Pomocy Internowanym. W kilku uczelniach /U.W., Łódzka Szkoła Filmowa/ komisarzami wojskowymi zostali kierownicy studiów wojskowych./

Na spotkaniu rektorów z Komisarzem Włodarczykiem poinformowano, że rektor Uniwersytetu Śląskiego jest internowany. Internowanych jest też 24 pracowników i studentów U.W. i 5 studentów jest aresztowanych.

Powtarza się informacja, że "internowanych" intelektualistów i artystów wywieziono do domów do wypoczynkowego, prawdopodobnie na Mazurach.

Dociera coraz więcej relacji z innych regionów Kraju. Niesposób ich sprawdzić a przemieszczane są z plotkami i legendami. Na podstawie tych relacji próbujemy odtworzyć bieg wydarzeń - wiadomości te są jednak niepewne.

**GDANSK.** Podobno wciąż wciąż /19.12.81/ trwają walki uliczne - potwierdzeniem jest informacja w PR i TV o przedłużeniu godzin policyjnych w Trójmieście. Mówi się o ofiarach śmiertelnych. Wśród nich 12-letni chłopiec i młody mężczyzna. Do 19.12. pracownicy stoczni mieli odbierać przepustki i podpisywać deklaracje lojalności - podobno większość odmawia. Do 21.12. praca w stoczniach, fabrykach i wszelkich zmilitaryzowanych zakładach była zawieszona. Od 15.12. Stocznia im. Lenina była opanowywana desantem od strony lądu i morza. W bezpośredniej akcji tylko ZOMO, wojsko - osłona i demonstracja siły. Ludzie do żołnierzy. "Wojsko z ludem? Człowiek, który twierdzi że był tym przy tym, mówi o zatykaniu kwater w lufy i o tym, że żołnierze nie chcieli strzelać/możecie nas zabić, a nie będziemy strzelać do ludzi"/. Wciąż powtarza się wiadomość, że stocznia jest opanowana, oprócz jednego lub kilku wydziałów/ m.in. tlenowni/, gdzie grupy robotników zablokowały się i grożą wywiezieniem.

**ŚLĄSK.** Jedyną pewną informacją wydaje się być podane przez BBC doniesienie TASS o 1300 górnikach, którzy zabarykadowali się w kopalni Ziemowit. Człowiek, który zbierał od mieszkańców Śląska informacje w pacyfikacji kopalni Wujek, twierdzi, że atak ZOMO nastąpił o 10 rano, w pierwszej potyczce /po sforsowaniu przez czołgi murów kopalni/ nie strzelano, w drugiej, zaraz potem ZOMO strzelało i były ofiary śmiertelne, o których mówiło PR i TV. Podobno część górników zjechała potem na dół; krążą pogłoski, że odcięto im wentylację, wpuszczono gazy i nieprzytomnych wywieziono. Mówi się też na Śląsku o wielu rannych w Wujku, w których część została wywieziona, przy czym podobno obsadę jednej z karet, odmawiającą wydawania rannych.

Równie niepewne są wiadomości z innych kopalni. Podobno wiele z nich nadal strajkowało 18.12, mówi się o walkach i o ofiarach śmiertelnych w Jastrzębiu. Docierają też pogłoski o wygaszeniu wielkich pieców i powstających się strajkach w Hucie Katowice, a także o tym, że strajkujący w Hucie Bailden zgodzili się wyjść na żądanie "sił porządkowych", a mimo to zostali pobici przez ZOMO.

Ponadto otrzymaliśmy NIEPOTWIERDZONE I WYSOCE NIEPEWNE INFORMACJE o strajku powszechnym w Zagłębiu Miedziowym /bez daty/, o strajku w Puławskich Azotach /bez daty/, o wybuchającym wciąż od nowa strajku w WSK Świdnik.

Wysoco prawdopodobne /potwierdzają się również w Warszawie/ są natomiast informacje o pozorowaniu i bojkotowaniu pracy. Podobno od 13 do 19 grudnia wykonano w PAFAN-u tylko jeden wagon.

**SZUKAJ KONTAKTU Z SOLIDARNOŚCIĄ. ZBIERAJ, SPRAWDZAJ I PRZEKAZUJ INFORMACJE!**